

Paweł PRÜFER

SOCJOLOGICZNY WGLĄD W MORALNOŚĆ

Moralność, podobnie jak społeczeństwo, nie jest rzeczywistością łatwo uchwytną. Ani jednej, ani drugiej z nich nie da się bowiem obserwować ani opisywać w taki sposób, jak czynimy to wobec przedmiotu stałego i niezmiennego. Moralność ma swoje zmieniające się formy, struktury i przejawy – i być może właśnie dlatego stanowi wyjątkowe wyzwanie, którego podjęciu niektórzy badacze, zwłaszcza socjologowie, poświęcają tak wiele wysiłku. W rezultacie takiej pracy na rynku wydawniczym ukazało się imponujące dzieło zatytułowane *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*¹. Intelktualne przedsięwzięcie, którego książka ta jest owocem, pozwala czytelnikowi na zapoznanie się z szeregiem analiz obejmujących niemal tysiąc stron.

Rozpoczynając refleksję nad całością tego opracowania, warto przywołać słowa redaktora naukowego książki, a zarazem jej pomysłodawcy, Janusza Mariańskiego: „Leksykon socjologii moralności jest dziełem zbiorowym, w którym fantazja twórcza, temperament naukowy, osobiste opcje i preferencje nadają [...] autorski koloryt opracowanym hasłom” (s. 14).

¹ *Leksykon socjologii moralności. Podstawy – teorie – badania – perspektywy*, red. Janusz Mariański, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2015, ss. 975.

Wprowadzenie, z którego pochodzi cytowany fragment, oddaje atmosferę, w jakiej dokonywała się praca nad książką, realizowana zarówno przez autorów, jak i przez inne podmioty zaangażowane w jej przygotowanie i wydanie. Trzeba jednak podkreślić, że przyzwolenie na to, by badacze uruchomili wyobraźnię socjologiczną, proponując perspektywę analiz bliską własnym przekonaniom i preferencjom, nie zburzyło ostatecznie dobrze rozumianej zasady intersubiektywności w nauce.

Nić porozumienia, która nawiązała się między twórcami książki w kwestii przedmiotu i celu całego przedsięwzięcia, mogła zaistnieć zapewne dzięki temu, że podzielali oni przekonanie Janusza Mariańskiego, iż moralność i jej społeczne uwarunkowania – podobnie jak religijność – mogą stanowić interesujący przedmiot dociekań socjologicznych. Intelktualne zaangażowanie autorów, wynikające z poczucia uczestnictwa w pracach ważnych pod względem naukowym i społecznym, zadecydowało o szczególnej wartości omawianego leksykonu.

Kilkaset haseł, z których każde stanowi swego rodzaju klucz do zrozumienia pewnego wycinka szerokiego obszaru moralności, jego syntetyczne opracowanie i punkt wyjścia do dalszych analiz, pozwala na dalsze rozwijanie zawartego w nich materiału, na jego dyskusowanie i konfrontowanie z nieustannie zmieniającą się

rzeczywistością. Czytając i interpretując hasła zawarte w *Leksykonie...*, można zatem dokonywać swoistej i dwojakiej translacji: przekładu jego treści na praktykę życia, lecz także diagnozowania moralnych konsekwencji problemów społecznych.

Historia moralności nie tylko doskonale uwidacznia te momenty, które okazały się znaczące dla rozwoju socjologii tego obszaru, ale przede wszystkim pozwala „zidentyfikować” sam jej problem-przedmiot i uwiarygodnia jego ważkość. Do uwierzytelnienia namysłu nad moralnością w polskim środowisku socjologicznym niewątpliwie przyczyniły się dokonania naukowe Marii Ossowskiej (warto wspomnieć, że *Leksykon...* dedykowany jest pamięci tej wybitnej socjolożki), które znalazły również oddźwięk w szerszym, międzynarodowym środowisku socjologów. Autorzy *Leksykonu...* często odwołują się też do poglądów Émile’a Durkheima, myśliciela, który zapewne w największym stopniu przyczynił się do powstania i rozwoju socjologii moralności. Postrzeganie moralności jako rzeczywistości ściśle skorelowanej tak z kontekstem, jaki tworzą czynniki społeczne, jak i z indywidualnym oddziaływaniem każdego z nich uzasadnia konieczność uprawiania socjologii moralności z zastosowaniem narzędzi i perspektywy badawczej o charakterze rygorystycznie socjologicznym. Tę właśnie tradycję z budzącą szacunek troską kontynuuje wśród polskich socjologów Janusz Mariański, a omawiana publikacja stanowi znakomity przykład takiej postawy badawczej.

Bywa, że uczeni zajmujący się problematyką moralności oraz religijności apoteozują wartość kwestii, które podejmują. Z drugiej strony zdarza się, że w wyniku pewnych zachowań intelektualnych miejsce obiektywności i wyważonej oceny zajmują subiektywizm i nieracjonalność. Tak jednak skłonność do nadmiernej socjologizacji życia społecznego, jak i przekona-

nie, że religijność i moralność są niejako ze swojej natury powszechne w społeczeństwie, stanowią przejawy zawężonego spojrzenia i nieuprawnionej generalizacji interpretacyjnej. Skutecznie unikając tego rodzaju skrajnego nastawienia, Roberto Cipriani, badacz od wielu lat podejmujący problematykę religii, argumentuje na rzecz tezy o silnej obecności w społeczeństwie zarówno moralności, jak i religijności. Twierdzi on, że już sama istota religii sprawia, iż wnika ona do poszczególnych segmentów życia społecznego, a czynnik religijności stanowi w nim trwałą i opierającą się zmianom „powłokę”, w każdych warunkach zachowując swoją żywotność. Charakterystyczne elementy owej „powłoki” to jej wymiar solidarystyczny i angażowanie przez nią pokładów różnorodnych kapitałów zawartych w potencjale jednostek i społeczności². Podobnie ma się rzecz z moralnością, która – niezależnie od swojego chronologicznego i przestrzennego kontekstu – obecna jest jako żywa i trwała tkanka, umożliwiająca nie tylko reprodukcję społeczeństwa, ale także jego aksjonormatywne ukierunkowanie.

Różnorodnością i pluralizmem życia religijnego kieruje jednak inna logika niż różnorodnością moralną i moralnym pluralizmem. Inny jest też ich sposób oddziaływania. Przemawiającą do wyobraźni egzemplifikację tej kwestii przedstawiają Peter Berger i Anton Zijderveld. Odmienny stosunek do prawdy o transsubstancjacji eucharystycznej, jaki wyrażają na przykład katolik i ktoś, kto nie podziela wiary w dokonywanie się rzeczywistej przemiany materii w Boską obecność, nie blokuje możliwości przyjacielskiej relacji między tymi osobami. Zupełnie inaczej jest jednak w przypadku, gdy jedna z osób deklaruje na przykład aprobatywny pogląd na kanibalizm, a ponadto stara się prak-

² Por. R. C i p r i a n i, *La religione diffusa. Teoria e prassi*, Borla, Roma 1988, s. 11.

tycznie go realizować, druga zaś takiego stanowiska zdecydowanie nie podziela. Mamy wówczas do czynienia z radykalną rozbieżnością przekonań. Różnorodność i pluralizm poglądów moralnych są więc o wiele trudniejsze do zaakceptowania niż pluralizm religijny i religijna różnorodność³. Wielość i różnorodność stanowisk w dziedzinie moralności, odmienność zapatrywań i nierzadko ambiwalencja opinii wyzwalają też potrzebę opisywania moralności ze szczególnym zaangażowaniem i determinacją.

Redaktor naukowy *Leksykonu...* postarał się o to, by zaproponować czytelnikowi pewien klucz, dzięki któremu łatwiej jest mu korzystać z obszernego materiału, którego dostarcza publikacja. Wskazano na pięć jego obszarów treściowych i merytorycznych. Część materiału skupia się na określeniu przedmiotu badań socjologicznych. Hasła dotyczące głównych zagadnień z zakresu moralności umożliwiają poznanie jej najważniejszych determinantów (wartości, norm, ocen, wzorów osobowych, więzi czy ideałów zachowania). Interpretacja zjawisk moralnych dokonywana jest za pomocą kluczowych kategorii pojęciowych, wśród których Janusz Mariański wymienia: absolutyzm moralny, godność, permisywizm, relatywizm, indyferentyzm, dewiacje, ethos, ład, zaufanie i anomię, wskazując tym samym, że ze względu na tę różnorodność opis konkretnego zjawiska wymaga w socjologii moralności znacznej liczby odniesień. Z tego też względu rezultaty, do których dochodzi socjologia moralności, stanowią znakomity punkt wyjścia dla pracy innych myślicieli i praktyków życia społecznego.

Dużo miejsca poświęcono w *Leksykonie...* socjologicznym teoriom moralności

oraz ich założeniom metodologicznym. Zainteresowania naukowe autora niniejszej recenzji każą dostrzegać w tej właśnie perspektywie niezwykle istotną wartość. Teoretyków socjologii moralności w szczególności zainteresować może omówienie biologicznych podstaw tego zjawiska, a także prezentacja funkcjonalnych teorii moralności czy teorii racjonalnego wyboru. Teorie moralności: chrześcijańska, marksistowska czy też personalistyczna, a także konfrontacja teorii moralności z tak zwaną katolicką nauką społeczną – to obszary, które mogą prowadzić do pasjonujących dyskusji, inspirowanych także przekonaniami o charakterze ideologiczno-światopoglądowym. Dyskusje tego rodzaju nie tylko nie zakłócają dyskursu naukowego, ale mogą go znacząco wzbogacać. Jeśli socjologię moralności odnieść – nie tyle konfrontacyjnie, ile dialogicznie – do innych dyscyplin, na przykład do psychologii czy do pedagogiki moralności, to może wyłonić się płaszczyzna umożliwiająca wypracowanie swoistego interdyscyplinarnego paradygmatu, a przynajmniej skromnego modelu interpretacyjnego, który wykorzystywać mogłyby środowiska naukowe i podmioty realizujące różnorodną aktywność dydaktyczną.

Życie społeczne jednostek i grup jest istotnie skorelowane z moralnością jako podstawą wewnętrznych motywacji, realizowanym systemem aksjonormatywnym, ale i ze zbiorem postaw wyrażanych na zewnątrz, które można opisywać, wyjaśniać i oceniać jako przejawy rzeczywistej moralności. Tego rodzaju postawy i sposoby manifestowania własnych poglądów nie pozostają obojętne na zachowania innych podmiotów (życie społeczne jest przecież rzeczywistością relacyjną oraz interakcyjną), a zatem generują zjawiska, które można obserwować z zewnątrz i nadawać im specyficzną interpretację. Można je nazywać i oparciu o nie przewidywać przyszłe zachowania społeczne już z tej przyczyny,

³ Por. P. Berger, A. Zijderveld, *Pochwała wątpliwości. Jak mieć przekonania i nie stać się fanatykiem*, tłum. S. Baranowski, Vis-à-vis, Kraków 2015, s. 35n.

że postawy te mają nośność o charakterze moralnym. Ich identyfikowalność socjologiczna nie jest dyktowana wyłącznie osobistymi preferencjami badacza w doborze przedmiotu jego badań, narzuca się ona bowiem w sposób obiektywny i uniwersalny. Prawidłowość tego rodzaju obserwujemy w przypadku zjawisk tak różnorodnych, jak detradycjonalizacja, deinstytucjonalizacja, prywatyzacja, duchowość, terroryzm, wielokulturowość, tolerancja, kryzysowość, prospołeczność czy egoizm.

W *Leksykonie...* nie brakuje haseł, które autorzy uznają za istotne ze względu na to, że ich zawartość treściowa odnosi się do relacyjnego charakteru moralności. Moralność wchodzi w relacje z różnymi dziedzinami życia społecznego, co oznacza, że one również w jakimś stopniu oparte są na regułach moralnych. Do dziedzin tych Mariański zalicza w szczególności: gospodarkę, sztukę, edukację, media, pracę, politykę czy relacje między określonymi instytucjami (jak rodzina, prawo, religia, wojsko). Można wręcz powiedzieć, że całość życia publicznego nieuchronnie wchodzi w relację z moralnością. Kwestie związane z moralnością w szczególny sposób ujawniają się w obszarze życia

gospodarczego. Dlatego też w wielu teoriach ekonomicznych, na przykład w teorii scholastycznej, merkantylistycznej, fizjokratycznej, klasycznej, monetarystycznej, w keynesizmie czy neoklasycyzmie, zagadnienie gospodarowania ujmowane jest w jego wymiarze moralnym.

Chociaż zakres refleksji przedstawionej w *Leksykonie...* jest niezwykle szeroki, stanowi zarazem inspirację do namysłu jeszcze szerszego i głębszego, o czym pisze też redaktor naukowy pracy (por. s. 14). Warto pamiętać, że naukowe badania nad moralnością mogą prowadzić do wzmocnienia moralności w życiu społeczeństwa i jednostek. Stanowi to kolejny walor *Leksykonu...*, mimo że jego autorzy nie kierują się tak prostym celem dydaktycznym. Ich praca zmierza do ukazania panoramy moralności, która nie jest jedynie dodanym i niekoniecznie determinującym wątkiem całości społecznych i indywidualnych. Rzeczowa i wielowątkowa dyskusja intelektualna oraz naukowy namysł nad moralnością przedstawiony w tej pracy zachęcają do tego, by moralnością zajmować się nie na uboczu analiz nad zjawiskami społecznymi, ale by uczynić ją wiodącym i zasadniczym obszarem socjologii.